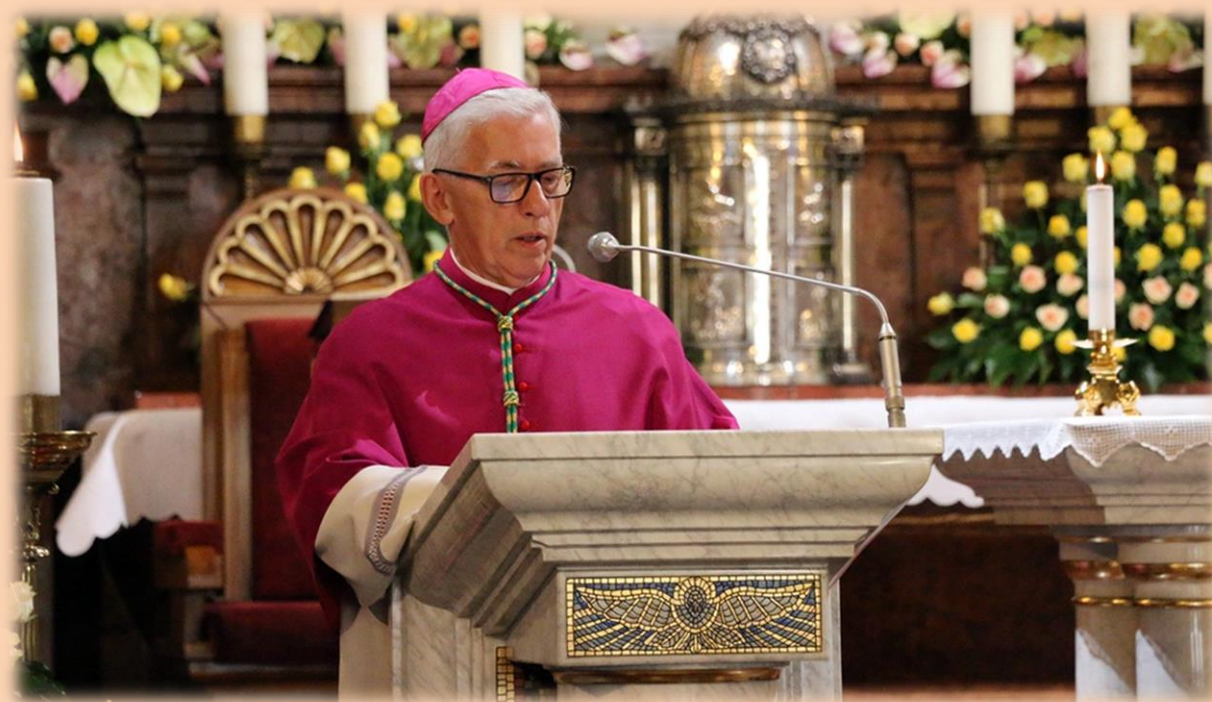


W tradycyjnym słowie społecznym podczas pielgrzymki świata żeńskiego metropolita katowicki przypomniał o powołaniu kobiety i jej wartości. Podziękował za zaangażowanie w „czasie najtrudniejszych dni społecznej izolacji i dystansu”.



- Nieomal z dnia na dzień trzeba było w mieszkaniach i domach zorganizować miejsca pracy i szkołę, a nawet domową kaplicę. Znacząca, a może i największa część tego trudu spadła na Wasze barki - drogie matki, żony, siostry - podkreślił metropolita.

TROSKA O TRADYCJĘ

Metropolita katowicki zaapelował o niewypaczenie „wielkiej roli społecznej matek i żon”, które prowadzi do „poważnego zaburzenia cywilizacyjnego”. - Czuła matka to podstawa każdej rodziny. Od momentu poczęcia, kiedy powstaje czuła więź z dzieckiem, do momentu starości, kiedy to czułość „oddana” staje się czułością „przyjmowaną”. Naturalny wzorzec rodziny oparty jest na takim schemacie - pozwolić go zakwestionować i odebrać, to pozwolić na destrukcję nie tylko naszej tradycji, ale i człowieczeństwa -

podkreślił.

TROSKA O WARTOŚCI

Zauważył, że to właśnie matki dbają zwyczajowo o życie religijne swoich dzieci. Są pierwszymi wychowawczyniami i katechetkami. W tym kontekście zaapelował o powrót do szkoły rozwiązań: albo religia, albo etyka. - Wzrastanie bez systemu wartości staje się bezwartościowe! Kościoły dbają o kształcenie nauczycieli religii, a państwo powinno zadbać o kształcenie nauczycieli etyki – przypomniał.

TROSKA O RODZINĘ

Abp Skworec podkreślił, że symbolem naszej cywilizacji jest rodzina naturalna. Docenił obecną politykę prorodzinną oraz „realne i wymieralne wsparcie materialne udzielane rodzinom”. - To nie jest „menelowe plus” jak mówią odurzeni mową nienawiści, ale realna inwestycja w kapitał ludzki; lepsze warunki kształcenia dzieci oraz formowania ich kreatywnej osobowości, która przynosi korzyści całemu społeczeństwu.

- Takie będzie nasze społeczeństwo, jego przyszłość, jakie będą rodziny. Stąd troska o rodzinę należy do fundamentalnych zadań państwa, samorządu i Kościoła. Tak jak kiedyś św. Jan Paweł II przypominał, że „człowiek jest drogą Kościoła”, tak musimy dzisiaj przypominać że „drogą Kościoła, państwa i samorządu jest rodzina” - dodał hierarcha.

Metropolita katowicki wyraził zaniepokojenie wobec „natarczywych prób narzucania nowego porządku prawnego, sprzecznego z naturalnym łaodem świata i chrześcijańskimi wartościami”. - Rodzina naturalna jest zbudowana na małżeństwie kobiety i mężczyzny, a każdy człowiek jako dar Boży jest niekwestionowaną wartością: od poczęcia do naturalnej śmierci. Takie są nienaruszalne fundamenty chrześcijańskiej cywilizacji, które wpisane są w także w porządek prawny naszego państwa. Broniąc

rodziny i godności człowieka, stoimy również na straży polskiej Konstytucji i tożsamości europejskiej kultury - przypomniał.

Podkreślił jednocześnie, że „chrześcijańska życzliwość wobec każdego człowieka, otwartość, sympatia i tolerancja, jaką otaczamy różnorodność form życia społecznego, nie może oznaczać zgody i przyzwolenia dla marginalizacji znaczenia, roli społecznej i funkcji rodziny naturalnej w życiu każdego człowieka i całego naszego społeczeństwa”.

TROSKA O JEDNOŚĆ

W odniesieniu do ojczyzny abp Skworec przypomniał za papieżem Franciszkiem, że „jedność jest ważniejsza niż konflikt”. – Polacy uważani są za jedną z najbardziej spolaryzowanych społeczności we współczesnej Europie. Stąd praca nad jednością jest dla nas niezwykle ważnym zadaniem. W procesie tym potrzebny jest etos respektowania godności każdego człowieka, umiejętność rozróżnienia błędu od błędzącego, prowadzenie walki szlachetnej, a nie wyniszczającej oraz przekonanie, że wobec pluralizmu poglądów tylko dialog jest drogą prowadzącą do zgody i jedności - podkreślił.

Zapewnił o modlitwie i bliskości w kontekście rozmów i inicjatyw podejmowanych w sprawie przyszłości górnictwa. - W tym dialogu nie może dominować ekonomia; nie wolno nie zauważać losu górników; ich rodzin; miast budowanych na węglu i dla węgla - zaapelował.

TROSKA O KOŚCIÓŁ

W swoim przesłaniu abp Wiktor dostrzegł, docenił i podziękował za obecność i aktywność kobiet w życiu Kościoła katowickiego. - Żywotność religijna wielu parafii, podejmowane w nich rozmaite działania, również charytatywne, kulturalne, stowarzyszeniowe, inspirowane są pomysłami i zaangażowaniem kobiet.

TROSKA O DZIEŃ PAŃSKI

Zachęcił ponownie do wspólnej obrony niedzieli jako dnia Pańskiego i „symbolu europejskiej tożsamości kulturowej”. - Wolna od przymusu pracy zawodowej niedziela - „Boża i nasza” - jest czasem wzmocnienia więzi rodzinnych i budowania relacji społecznych, umacniania tożsamości kulturowej - przypomnieliśmy.

Zachęcił duszpasterzy do „twórczości, kreatywności w przygotowaniu pozaliturgicznych ofert przeżywania dnia Pańskiego”. Podkreślił że handel i dystrybucja towarów musi uwzględniać koszty społeczne jakie płyną „z niszczenia narodowej tkanki społecznej poprzez pozbawianie jej tego spoiwa, którym jest wspólne przeżywanie czasu wolnego i świętowanie niedzieli przez rodziny i całe społeczeństwo”.

TROSKA O PRZYSZŁOŚĆ

Na koniec wezwał do wspólnej modlitwy - Już od dziś trzeba będzie pojąć trud odbudowania więzi społecznych, tych rodzinnych, sąsiedzkich, parafialnych i stowarzyszeniowych, które zostały osłabione trybem życia czasów pandemii i przymusowej kwarantanny, tak, aby zalecany „dystans społeczny” nie utrwalił się w postaci społeczeństwa zamkniętych drzwi, lęku przed bliźnim, nowych społecznych podziałów i zagubienia - powiedział w podsumowaniu.

Wszystkie poruszane kwestie i troski metropolita zawierzył Piekarskiej Gospodyni. Kilkukrotnie w przesłaniu wybrzmiały słowa: „Matko Boża Piekarska! Pomóż nam wygrać, Lekarko, nasz czas!”.